„Half Slave and Half Free”. Indywidualna wystawa Bogdana Perzyńskiego w Dallas.

Bogdan Perzyński, *Surface Drawing #2,* 2021, 12″x16″, pencil, newspaper.
LILIANA BLOCH GALLERY, Dallas, Teksas

29 MAJA – 3 LIPCA 2021 r.

Określenie „Half Slave and Half Free” *(W połowie niewolnik i w połowie wolny),* pochodzi od Abrahama Lincolna, który podczas Konwencji Stanowej Republikanów w 1858 roku powiedział – *Sądzę, że jest rzeczą niemożliwą, aby nasz ustrój pozostał na*

stałe półniewolniczy i półwolny. Potem to określenie powtórzył J. F. Kennedy w 1960 roku w Chicago podczas swojego wystąpienia jako kandydat na prezydenta. – *Pytanie brzmi* – powiedział – *czy świat będzie istniał w połowie jako niewolnik, a w połowie wolny?*

Bogdan Perzyński, nawiązując do tego historycznego sformułowania i umieszczając go we współczesnym nam świecie zmienia jego kontekst. Czy poddając się dezinformacji, konsumpcjonizmowi, ulegając cenzurze, modom na te czy inne tematy, współczesny człowiek jest wolny?

W recenzji z wystawy pt. „Od nagłówków historii do ściany galerii: prace artysty przemawiają do naszego zmieniającego się świata" legendarna amerykańska dziennikarka – Lee Cullum[1] podejmuje się analizy mechanizmów, które doprowadziły do powstania prac pokazanych m.in. na tej wystawie. Życie składa się ze skrawków, fragmentów. Każdy wycinek wiadomości prasowej – jak mówi Perzyński – „ma swoją nieznaną historię". Zbierane od lat gazety rozciągają się na wiele dekad i są świadectwem publicznego życia. Np. *powstało Państwo Izrael, armie arabskie mogą ruszyć na Palestynę, zabójstwo Johna F. Kennedy'ego, lądowanie na księżycu: to jeden mały krok dla człowieka, jeden wielki skok dla ludzkości.*

Bogdan Perzyński, *Surface Drawing* #37

Bogdan Perzyński, *Surface Drawing #29*

Artysta zachował drukowaną informację prasową. Znajdowały się tam wiadomości bardzo znaczące i mniej znaczące, tragiczne i humorystyczne. Opisywano tam wydarzenia wagi światowej, lub tylko lokalne. Gazety wychodziły głównie w Teksasie od lat 30. XX w., ale są tam też gazety współczesne, w których pojawiają się m.in. informacje o polskim piłkarzu Robercie Lewandowskim. Z tych gazetowych skrawków Bogdan Perzyński buduje konstrukcję znaczeń, w jakiś sposób określającą nasze

społeczeństwo i jego struktury, którym ulegamy. Pokazuje jak bardzo podajemy się presji mediów i dajemy wiarę wszystkiemu, co czytamy. Widzimy nagłówki gazet, które podkreślają znaczenie lądowania człowieka na księżycu i triumf Ameryki w wyścigu z Rosją. I jesteśmy dumni z osiągnięć ludzkości. A czy wiemy, że za tym sukcesem Amerykanów w kosmicznej przestrzeni stoją lata pracy w teksańskim El Paso, bez większego rozgłosu, ponad 1000 niemieckich naukowców z czasów II wojny światowej, pracujących dla Hitlera przy programie rakietowym? Bogdan Perzyński jest bardzo czuły na etyczne granice, w szerokim kontekście społeczno-historycznym.

– Fragmenty „znaczące i nieznaczące” są ważne w naszej kulturze – mówi Bogdan Perzyński. Są wskaźnikami, które pojawiają się jako kolaż w sztuce, w muzyce współczesnej, czy w filmie (retrospekcje, informujące akcje, utrwalające przeszłość). Kuszące jest wyrzucanie fragmentów do kosza, żeby nie zaśmiecały naszych szaf i nie komplikowały nam życia. Dla Bogdana Perzyńskiego mają one wartość, a upraszczanie nie koniecznie jest celem. Fragmentaryczne zdania prasowe sprzed lat zrównoważone są czarnymi rysunkami, które przytrzymują połowę obrazu, aby wiadomości nie pochłaniały zbyt wiele naszej wyobraźni[2].

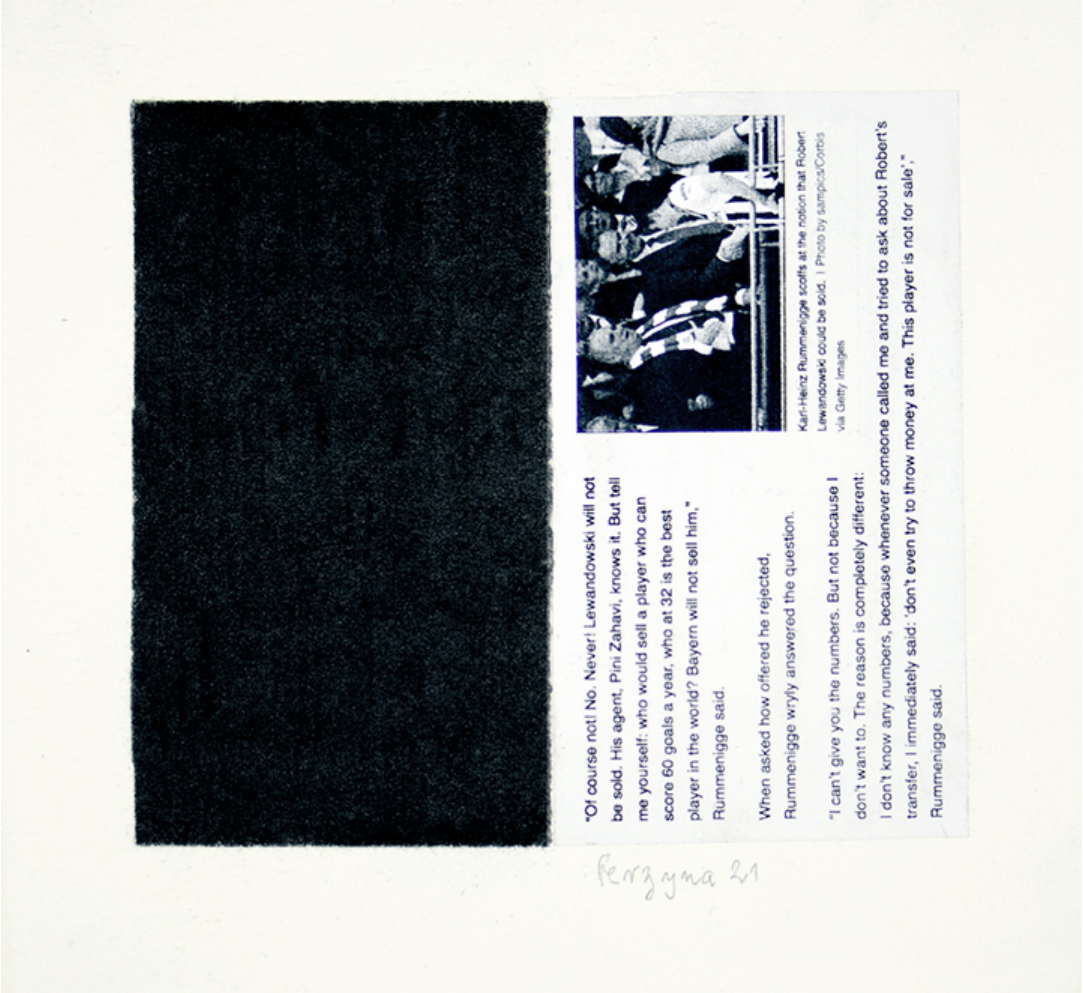

Bogdan Perzyński, *Surface Drawing* #33

Bogdan Perzyński stosuje różne technologie tworząc swoje instalacje, czy sztukę performatywną. Zwraca uwagę na zanikające rozróżnienia między tym, co lokalne, a tym, co globalne. Wciąż powraca do wieloletniego (od 1991 r.) zainteresowania ekologią przyszłości. Na swojej indywidualnej wystawie w Wellington w Nowej Zelandii (2011) stwierdził: „Swoją pracę postrzegam bardziej jako organizm niż przedmiot; żywy system, który jest zdolny do reagowania na bodźce, wzrost, replikację i utrzymanie".

Ważna dla artysty jest etyka również w kontekście biologicznym.

Czy człowiek ma prawo ingerować w naturę, bezkarnie zmieniać procesy biologiczne, niszczyć naturalne środowisko dla wielu organizmów, czynić zwierzęta sobie poddanymi, manipulować genami? Czy wyhodowanie psa czystej rasy, po to, aby uzyskać za niego większą cenę i wmówić, że jest produktem luksusowym, nie jest gwałtem na naturze? Czy to nie jest bliskie działalności nazistów, którzy chcieli stworzyć nadczłowieka i w ramach tego programu wywozili z Polski kobiety o nordyckim wyglądzie, aby rodziły „rasowe" dzieci?

Bogdan Perzyński uważa, że sztuka powinna być interdyscyplinarna i że żadna dyscyplina nie może uzurpować sobie prawa własności do obszaru, który obejmuje, zwłaszcza w świetle obecnych kryzysów ekologicznych. Według artysty najbardziej rewolucyjnym wkładem do prawdy w humanistyce jest oddomowienie zwierząt i wspieranie właściwych im warunków życia. Co więcej, twierdzi, że sztuka w swojej aktywistycznej roli powinna dążyć do przyznania biologii i mikrobiologii praw równych prawom człowieka.

Lee Cullum dużo miejsca poświęca też biografii artysty, wykazując, że mając wielonarodowe korzenie oraz mieszkając w różnych krajach i systemach, być może dostrzega się więcej, a każde osobiste przeżycie może mieć wpływ na tworzoną przez artystę sztukę i sposób komunikacji ze światem.

Artysta mieszka i pracuje w Austin w Teksasie. Od 1987 roku jest profesorem na Wydziale Sztuki i Historii Sztuki na Uniwersytecie Teksańskim w Austin. W 1988 r. współzałożył jeden z pierwszych interdyscyplinarnych programów artystycznych na amerykańskim uniwersytecie – Transmedia Area. Od ponad 35 lat tworzy prace, które badają różne metody, w tym oprzyrządowanie komputerowe, czy lotnictwo zdalne (posługiwał się np. Bezzałogowymi Systemami Lotniczymi, dronami). W latach 2014-2018 wykonał serię 700 fotografii przedstawiających zjawiska transkulturowe (np. komunikację, organizację społeczną, kontrolę środowiska czy wariacje biologiczne).

Bogdan Perzyński studiował na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza oraz architekturę i sztuki wizualne w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Pierwszą indywidualną wystawę (Film) zrealizował w 1979 roku w galerii Akumulatory 2, a w 1980 roku reprezentował galerię na wystawie zbiorowej „Indywidualne Mitologie”[3]. W latach 1979-1983 wykładał w PWSSP. W latach 1978-1983 odwiedzał Stany Zjednoczone, często podróżował do Szwecji i Berlina Zachodniego, a w 1983 r. przeniósł się do Hamburga. W następnym roku przeprowadził się do Santa Barbara w Kalifornii i rozpoczął pracę na Uniwersytecie Kalifornijskim. Ma polskie i amerykańskie obywatelstwo.

Jego prace pokazywane były w Argentynie, Brazylii, Chinach,

Niemczech, Grecji, Izraelu, Holandii, Polsce, Tajlandii, Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii i Stanach Zjednoczonych.

Wystawa w Dallas odbiła się szerokim echem w środowisku amerykańskich znawców sztuki współczesnej, wzbudziła zainteresowanie kuratorów wystaw i krytyków, informacja dostała się do znaczących mediów. Dzięki takim wybitnym dziennikarkom jak Lee Cullum, publikacja w „The Dallas Morning News" nie tylko pokazała amerykańskiego artystę o polskich korzeniach, który podejmuje tak ważne dla ludzkości tematy, ale też przybliżyła historię Polski, czasy Solidarności, przypomniała papieża Jana Pawła II czy Lecha Wałesę.

*

Wideo:

https://www.lilianablochgallery.com/videos

Performance

Wernisaż 29 maja został otwarty 43-minutowym przedstawieniem. Artysta wystąpił w roli detektywa, ogrodnika i piłkarza z wkładem jego córki Ruty Perzyńskiej (joga), Magdaleny Jarkowiec (balet), Jima Slagle (tenor, muzyka), Claytona Westmeiera (piłka nożna, prace ogrodowe) i Odetty Mae (angielskiego buldoga). Całość oparta była wyłącznie na ruchu i grze i odbyła się bez słów. Publiczność mogła dołączyć w każdej chwili. *Performance* został nazwany: „Half Slav and Half Free" *(W połowie słowiański i w połowie wolny)*, jako nawiązanie do słowiańskiej wrażliwości samego artysty[4].

Tłumaczenie, opracowanie i redakcja: Joanna Sokołowska-Gwizdka

Przypisy:

[1] Cullum, Lee: *From the headlines of history to the gallery walls: Artist's works speak to our changing world,* „The Dallas Morning News", Friday, Visual Arts, 06/10/2021.

[2] Cullum, Lee: *From the headlines of history to the gallery walls: Artist's works speak to our changing world,* „The Dallas Morning News", Friday, Visual Arts, 06/10/2021.

[3] *Indywidualne Mitologie*, Biennale Sztuki, Poznań 80, Akumulatory 2, Poznań, 1980.

[4] Cullum, Lee: *From the headlines of history to the gallery walls: Artist's works speak to our changing world,* „The Dallas Morning News", Friday, Visual Arts, 06/10/2021.

Źródła:

Program wystawy opracowany przez Galerię Liliana Bloch z Dallas.

Rozmowa telefoniczna z Bogdanem Perzyńskim.

Artykuł Lee Cullum w „The Dallas Morning News”:

https://www.dallasnews.com/arts-entertainment/visual-arts/2021/06/17/from-the-headlines-of-history-to-the-gallery-walls-artists-works-speak-to-our-changing-world/

*

G A L E R I A

Fotografie: Mike Fleming

CRIME SCENE-DO NOT ENTER

EXIT

Strona fotografa: https://www.mikeflem.com/

Strona galerii:

www.lilianablochgallery.com

Instagram:

bogdan_perzynski

https://www.instagram.com/bogdan_perzynski/?hl=en

liliana_bloch_gallery

https://www.instagram.com/liliana_bloch_gallery/?hl=en